

Manchester, Lawendowy

Lawendowy ranek
Ty tak pachniesz obok mnie
Moja pierwsza noc u ciebie
Nie ma już tajemnic
Masz na sobie tylko grzech
Wiem już jak się budzi w niebie
Bo byłeś jak gorący wiatr
Jak rozpalona Etna.

Wiem, po co mrużysz swoje oczy
Wiem, nic nie może cię zaskoczyć
Wiem, niech zatrzęsie się znów ziemia
Wiem, już niczego nie chcę zmieniać

Lekko się uśmiechasz
Gdy twe nogi prężą się
Już szykują się do skoku
Dzikość twoich oczu
Moje dłonie gubią się
W gęstej dżungli twoich włosów
Bo byłeś jak gorący wiatr,
Jak rozpalona Etna.

Wiem, po co mrużysz swoje oczy
Wiem, nic nie może cię zaskoczyć
Wiem, niech zatrzęsie się znów ziemia
Wiem, już niczego nie chcę zmieniać.

Zawiruje świat
Będziesz każdą częścią mnie
Nasza będzie noc
Niech nigdy się nie skończy

Wiem, już dzisiaj wiem
Po co mrużysz swoje oczy
Wiem, nie może nic
Nic nie może cię zaskoczyć
Wiem, niech ziemia
Niech zatrzęsie się znów ziemia
Wiem, niczego już
Już niczego nie chcę zmieniać
Wiem...